

Młodzież Gdańskiej Stoczni Remontowej REALIZUJE swe zobowiązania

W walce o przyspieszenie realizacji IV kwartału ostatniego roku Planu 6-letniego, młodzież Gdańskiej Stoczni Remontowej w odpowiedzi na apel CRZZ podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych, mających na celu skrócenie czasu średnich i kapitalnych remontów wielostatków stojących w basenach stoczni. Część zobowiązań została już wykonana, część jest jeszcze w realizacji — pisał nasz korespondent **TADEUSZ DASZCZYŃSKI** z Gdańskiej Stoczni Remontowej.

Brygada tow. Bernarda Wiśniewskiego z wydziału ślusarni okrętowej skróciła czas wykonania robót ślusarskich na s/s „Jedność” o dwa dni oraz realizuje w przyspieszonym tempie prace na m/s „Warmia”, które zakończy o trzy dni wcześniej.

Brygada tow. Kurylika ze ślusarni okrętowej skróciła wykonanie swoich zadań na m/s „Warmia” o trzy dni i na kutrze „Gdy 197” o dwa dni. Brygada tow. Kopacza z kadłubowni zrealizowała swoje zobowiązania na pogłębiarce „Małż” i m/s „Warmia”, przyspieszając terminy prac kadłubowych na tych jednostkach o dwa dni. Poza tym brygada tow. Kopacza regularnie skraca czas pracy o jeden do dwóch dni przy przygotowywaniu poszczególnych sekcji nowego doku.

Nie pozostały również w tyle brygady młodzieżowe z rurowni. Brygada tow. Izdebskiego zobowiązała się oddać 5 dni przed terminem wszystkie rurociągi na s/s „Lublin”, a brygada tow. Rzeszotalskiego postanowiła wykonać na tej jednostce skraplacz, 6 dni przed planowanym terminem.

Brygada zaś tow. Richerta, z wydziału naprawy maszyn parowych pracująca na m/s „Lublin” odda cztery dni przed terminem windy pokładowe na s/s „Lublin”.

Brygada młodzieżowa im. gen. Waltera, pracująca pod kierownictwem tow. Rosowskiego, zobowiązała się skrócić o 14 dni termin wyprowadzenia linii wałów na s/s „Lublin”.

Wyróżnia się również brygada tow. Gajkowskiego z wydziału stolarsko-ciesielskiego, która zamontowała dwa dni przed terminem gródzie między ładownikami na s/s „Lublin”, a brygada tow. Elwarta z wydziału elektrycznego przyspieszyła założenie instalacji na s/s „Jedność” o 25 godzin.



Prasa angielska o konferencji genewskiej

LONDYN PAP. Londyński korespondent TASS do nosi:

Większość dzienników angielskich kontynuując kampanię propagandową rozpoczęła jeszcze przed otwarciem genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw stara się stworzyć wokół tej konferencji atmosferę pesymizmu i niewiary w możliwość rozwiązania ważnych międzynarodowych problemów. Dzienniki te informują o pierwszych dniach pracy konferencji zaopatrzonej w wiadomości w tytule, w których mowa jest wyłącznie o „impasie” i „rozbieżnościach”. Prasa usiłuje odwrócić uwagę czytelników od bezspornego faktu, że trudności stojące przed uczestnikami konferencji mogą być pokonane, jeśli każda ze stron przejawia dobrą wolę.

Jest rzeczą charakterystyczną, że liczne dzienniki angielskie starannie pomijają zagadnienie bezpieczeństwa europejskiego, które zgodnie z dyrektywami konferencji szefów rządów — zajmuje pierwsze miejsce na porządku dziennym. Komentatorzy próbują odsunąć ten główny problem na dalszy plan i koncentrują całą uwagę na sprawie Niemiec, która jest, jak wiadomo, sprawą podporządkowaną problemowi zapew-

nienia bezpieczeństwa w całym krajach Europy. Równocześnie większość dzienników reklamuje propozycje zachodnie dotyczące kwestii niemieckiej. Jednakże szereg wpływowych organów prasy szczerze przyznaje, iż propozycje te są nie realne.

„Observer” wyraża zdziwienie, że ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich uczynili z siebie przedmiot krytyki proponując dokument, który żąda od Rosji rzeczy niemożliwej, a mianowicie, aby warunkiem wstępnym wzięcia w życie całego planu było przystąpienie Niemiec do NATO”. Zdaniem „Observera”, zachód umożliwia Molotowowi stwierdzenie iż „mocarstwa zachodnie pragną zjednoczenia Niemiec jedynie po to, aby je uzbroić”.

Czasopismo „News of World” opublikowało artykuł redakcyjny, w którym protestuje przeciwko świadomemu pesymistycznemu oświadczeniu konferencji genewskiej. My — pisze „News of World” — w dalszym ciągu żyjemy nadzieją, że możemy stanąć po stronie pokoju. Prości ludzie na całym świecie — stwierdza — w zakończeniu „News of World” — żądają aby rozbieżności zostały uregulowane w duchu porozumienia.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 260 (2804)

GDAŃSK, WTOREK 1 LISTOPADA 1955 R.

CENA 20 GR

ROZWÓJ KONTAKTÓW między Wschodem a Zachodem

omawiali wczoraj w Genewie ministrowie czterech mocarstw

GENEWA PAP. Dnia 31 października o godz. 15 rozpoczęło się czwarte posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

Posiedzeniu przewodniczył z kolei J. Dulles. Zgodnie z decyzją powziętą na poprzednim posiedzeniu, ministrowie przystąpili do omawiania trzeciego punktu porządku dziennego — rozwój kontaktów między Wschodem a Zachodem, by utworzyć grupę ekspertów w tej sprawie.

Następnie — jak zostało ustalone — ministrowie wznowią rozpatrywanie pierwszego punktu porządku dziennego — sprawa bezpieczeństwa europejskiego i Niemiec.

Na temat rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem pierwszy zabrali głos A. Pinay.

UTWORZENIE KOMISJI EKSPERTÓW

GENEWA PAP. Podczas poniedziałkowego posiedzenia ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie, na którym rozpatrywano problem zacieśnienia kontaktów między Wschodem a Zachodem, powołano została komisja ekspertów. Komisja ta zajmie się szczegółowym opracowaniem propozycji w ramach trzeciego punktu porządku dziennego konferencji genewskiej.

W skład tej komisji weszli: S. Winogradow (ZSRR), W. Jackson (Stany Zjednoczone), H. Hohler (W. Brytania) i J. Baillou (Francja).

W dniu 29 października na 3 posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych, na którym omawiano pierwszy punkt porządku dziennego, zabrał głos min. Molotow.

Nawiązując do przemówienia Macmillana minister Molotow zapytał, dlaczego — jeśli NATO jest paktem obronnym — Związek Radziecki nie może być doń przyjęty, skoro zarówno celem ZSRR, jak i państw należących do NATO jest obrona pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa narodów? Gdyby cele nasze były różne — powiedział minister Molotow — to po co mielibyśmy się tu zbierać, po co omawialibyśmy sprawy bezpieczeństwa, Niemiec, rozbrojenia i rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem? Minister Dulles oświadczył wczoraj, że ugrupowania nielitarne, jakimi są NATO i Unia Zachodnio-Europejska, są organizacjami bezpieczeństwa zbiorowego.

Następnie minister Molotow omówił propozycje mocarstw zachodnich i podkreślił, że stanowiska one kłóli, że porównaniu z pro pozycjami wysuniętymi w ubiegłym roku w Berlinie. W propozycjach tych występuje już sprawa bezpieczeństwa zbiorowego, która w propozycjach berlińskich po zostawała w cieniu. Trzeba więc podkreślić z zadowoleniem, że nastąpiło zbliżenie między stanowiskiem mocarstw zachodnich a stanowiskiem ZSRR. Jednakże — dodał minister Molotow — jeśli zbadamy bliżej te propozycje, to okaże się, że sprawa bezpieczeństwa europejskiego jest potraktowana w sposób formalny i że nie przywiązuje się do niej należytej wagi. Delegacja radziecka uważa, że propozycje trzech mocarstw zachodnich mają pewne pozytywne strony, ale musi także podkreślić wady tych propozycji. Główną wadą planu mocarstw zachodnich jest — zdaniem delegacji radzieckiej — to, że celem jego jest włączenie Niemiec — i to zjednoczonych i ziemilaryzowanych Niemiec — do NATO. Memorandum za-

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Wojska radzieckie opuszczają Porkkala-Udd



Zgodnie z porozumieniem zawartym między ZSRR a Finlandią w sprawie rezygnacji Związku Radzieckiego z praw do wykorzystania terytorium Porkkala-Udd jako bazy Marynarki Wojennej rozpoczął się odmarsz wojsk radzieckich z tego terytorium. Liczni obywatele fińscy, którzy zebraли się na stacji kolejowej Pasila, serdecznie żegnali pierwszy transport odjeżdżających wojsk radzieckich.

Na zdjęciu: ludność żegna odjeżdżających żołnierzy.

Fot. — C.A.F.

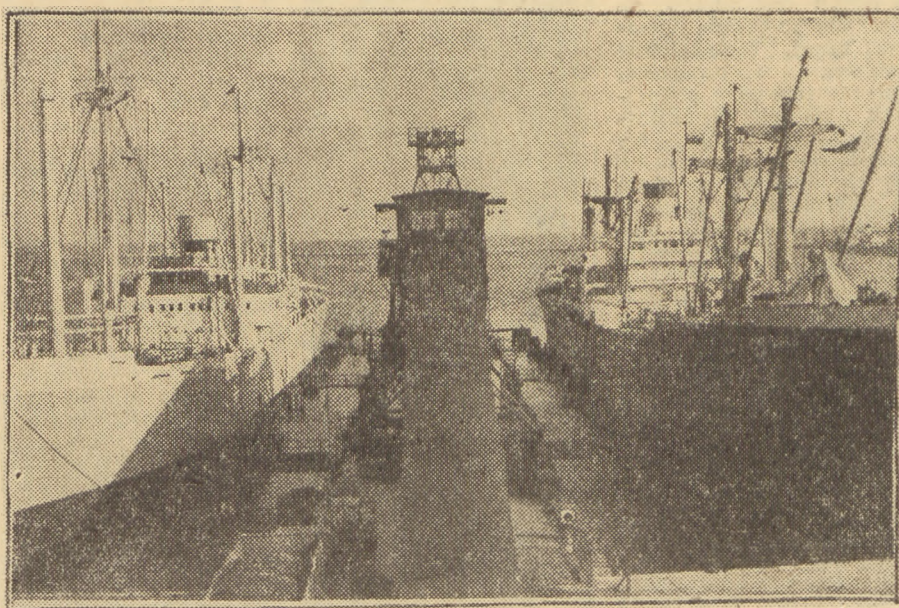
Konsekracja katedry śląskiej

STALINOGRÓD PAP. W niedzielę 30 ub. m. odbyła się w Stalinogrodzie uroczysta konsekracja nowowbudowanej katedry śląskiej pod wezwaniem Chrystusa Króla.

Na uroczystości obecny był dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań przy Urzędzie Rady Ministrów A. Zygmantowski, przedstawiciel Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz katolicy działacze i księża z Francji, Belgii, Austrii, NRD i NRF.

Katedra śląska, której budowę rozpoczęto w 1927 r., jest po kościele Marii Panny w Gdańsku największym kościołem w Polsce.

Nowy kościół nie ma dzwonów, zastępuje je nagryny na taśmie magnetofonowej dźwięk spichrzów dzwonów katedry św. Stefana w Wiedniu. W czasie konsekracji głos ich nadawany przez specjalne głośniki słyszano w promieniu ok. 3 km. Wnętrze katedry jest całkowicie radiofonizowane, a ostateczne wykończenie katedry przewiduje się w ciągu dwóch najbliższych lat.



Droga morską eksportujemy węgiel między innymi do Anglii, Szwecji, Danii, Finlandii, Argentyny. Na zdjęciu: fragment portu węglowego w Gdyni. Statek holenderski „Graveland” i statek argentyński „Naviero”. Oba statki zawiozą do Argentyny: węgiel, drobnicę oraz samochody czechosłowackie. C.A.F. — fot. Uklejewski

Delegacja gospodarcza Burmy przybyła do Warszawy

WARSZAWA PAP. 30 października przybyła do Warszawy delegacja gospodarcza Burmy z wiceministrem górnictwa U-Ba-Tun na czele, witana na dworcu przez wiceministra handlu za granicą Tadeusza Kruczyńskiego i wyższych urzędników MHZ.

Pierwszy dzień pobytu w Polsce delegacja burmańska poświęciła na zwiedzanie Warszawy, a wieczorem obecna była na występie Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

W dniu 31 października delegacja z wiceministrem U-Ba-Tun na czele złożyła wizytę wiceministrowi handlu zagranicznego Tadeuszowi Kruczyńskiemu. W czasie wizyty omówiono sprawy związane z wymianą handlową polsko-burmańską, a zwłaszcza możliwości dostawy polskich maszyn i urządzeń górniczych dla Burmy.

Spółeczeństwo Gdańska domaga się zwrotu wawelskich arrasów

Było to przed 400 laty. Najznakomitsze pracownice artystyczne, szeroko znanej z kunsztu i kactwa Flandrii obywateli wiedeń od królowej polskiej Bony zamówiła na wykonanie arrasów, które królowa ofiarowała po stanowili Zygmuntowi Augustowi.

Arrasy te przywiezione do Polski w XVI wieku, otworzyły kolekcję słynnych późniejszej w całej Europie gobeliny wawelskich, które po śmierci Zygmunta Augusta zgodnie z testamentem króla stały się własnością polskiego narodu.

Wywiezione po rozbiórce Polski przez Suworowa do carskiej Rosji, po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, decyzją młodego rządu radzieckiego, gobeliny powróciły do Polski.

W 1939 roku, ratując je przed najazdem hitlerowskim, wraz ze słynnym „Szczerbocem” oraz cennymi zabytkami najstarszego piśmiennictwa polskiego, konserwatorzy krakowscy przewieźli je do Kanady. Rząd kanadyjski zgodził się na przechowanie arrasów na okres wojny.

Po zakończeniu wojny sprawa zwrotu gobelinów narodowi polskiemu „wziął w swoje ręce” emigracyjny „radz łondyński”, który prowadząc najcięższe intrygi, spowodował, że do tej pory bezcenne skarby nie powróciły do swych prawowitych właścicieli.

Wawelskie gobeliny — we dług informacji zagranicznej prasy — od kilku lat niszczą je ich konserwatorzy, ponieważ trzymane są w nieodpowiednim opakowaniu, w nieodpowiednich wilgotnych pomieszczeniach na różnych kanadyjskich farmach i klasztorach.

Ostatnio emigracyjni „działyce kulturalni” Lipski i Mackiewicz przeprowadzili

już kilkakrotnie naród polski domagał się zwrotu bezprawnie zatrzymanych skarbow. Na wieść o niszczeniu gobelinów i ich zamierzanej kradzieży — bo tak tylko przecież nazwać można propozycje przedstawicieli „rządu londyńskiego” Lipskiego i Mackiewicza — pracownicy nauki U. J. w Krakowie wystosowali do rządu Kanady ponną rezolucję w sprawie zwrotu zagrabionych gobelinów. Do rezolucji przyłącza ją się ludzie całego kraju.

Wczoraj w auli WSSP w Gdańsku, przedstawiciele kultury i nauki Wybrzeża, profesorowie i studenci WSSP, przedstawiciele naukowców i studentów WSP zebraли się aby przyłączyć się do wniosku w sprawie zwrotu wawelskich arrasów. Zabrali głos: prof. Cebertłowicz, prof. Wnu kowa, prorektor WSP Adam Smolana. Zebrani wyrazili stanowczy protest przeciwko przetrzymywaniu skarbow narodu polskiego uchwalając rezolucję domagającą się ich zwrotu. Wszyscy zebrani gorąco poparli uchwaloną rezolucję.

I. M.

Protest profesorów Uniwersytetu Warszawskiego

WARSZAWA PAP. Na Uniwersytecie Warszawskim odbyło się ostatnio zebranie, podczas którego profesorowie tej uczelni wyrazili swój protest przeciwko bezprawnemu przetrzymywaniu naszych zabytków — arrasów i innych skarbow kultury narodowej ze zbiorów wawelskich.

DZIS w numerze

Mefistofeles
zniknął
żałosny Faust
pozostał

Czy pustynie
i obszary wielkie
łodu będą uży-
żnione?
Czy życie ludzkie
można przedłużyć
powyżej 100 lat?
Te i inne zagad-
nienia porusza
artykuł pt.
Za dziesięć lat

Jak przebiega REALIZACJA uchwały Prezydium Rządu w sprawie opieki nad repatriantami

(Wywiad z inż. Z. Sznekiem)

WARSZAWA PAP. Pełnomocnik rządu do spraw repatriacji inż. Zygmunt Sznek udzielił przedstawicielowi PAP następującego wywiadu, w którym omówił zagadnienia dotyczące realizacji uchwały Prezydium Rządu w sprawie opieki nad repatriantami.

PYT.: Uchwała Prezydium Rządu w sprawie opieki nad repatriantami powodująca zainteresowanie w szerokiej kołach społeczeństwa. Wiele osób zapytuje co powinien uczynić emigrant, który chce powrócić do kraju?

ODP.: Powinien zwrócić się do jednej z naszych placówek konsularnych, dyplomatycznych. Otrzyma tam dokumenty potrzebne do przyjazdu do kraju oraz w uzasadnionych przypadkach pomoc finansową na pokrycie kosztów przyjazdu do kraju i przewóz swego mienia.

PYT.: Jak w praktyce jest rozwiązywana sprawa osiedlenia i zatrudnienia repatriantów?

ODP.: Część repatriantów udaje się do swych rodzin czy to w mieście, czy też na wsi i zamieszkuje wraz z nimi. Sprawa zatrudnienia jest rozwiązywana zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, która zobowiązuje do pracy repatriantów skierowanych przez prezydium właściwej rady narodowej, do zatrudnienia ich zgodnie z kwalifikacjami za wyjątkiem, a w razie potrzeby — do przeszkolenia. Nad wykonaniem tego prze pisu czuwają wydziały zatrudnienia w prezydiach rad narodowych. Repatrianci osiedlający się na wsi korzystają z wszystkich przywilejów przysługujących osadnikom w ramach prowadzonej przez rząd akcji osiedleńczej.

Otrzymują oni gospodarstwa rolne, a więc budynek mieszkalny, zabudowania gospodarcze i ziemię — według swego wyboru bądź do indywidualnego użytkowania, bądź też w spółdzielni produkcyjnej. Osiedlający się na indywidualnych gospodarstwach otrzymują przydzielone im gospodarstwa rolne na własność po stwierdzeniu przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, że osiedlenie zagospodarowane jest, właściwie wykorzystując udzieloną mu pomoc państwową. Mogą oni również znaleźć zatrudnienie w państwowych gospodarstwach rolnych, czy też leśnych, gdzie otrzymują mieszkanie służbowe. Ponadto osiedlający się na wsi otrzymują pomoc finansową na kupno inwentarza.

Repatrianci osiedlający się w mieście z reguły zamieszkują u rodzin, do których wracają. W wypadku przyjazdu do kraju osób samotnych, względnie całych rodzin, a także gdy warunki mieszkaniowe krewnych nie zezwalają na stałe zamieszkanie z nimi repatriantów, otrzymują oni zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu mieszkanie.

PYT.: A jak wygląda zagadnienie przewożenia repatriantów ich mienia, pieniędzy i oszczędności?

ODP.: Osoby zamierzające powrócić do kraju mają zapewnioną możność korzystania z tak zwanego „ekspresu wewnętrznego”. Instytucja „ekspresu wewnętrznego” polega na tym, że osoba wypłacająca pieniądze w obecności wójty z jednej z placówek PKO za granicą, może pojechać do kraju według swego upodobania towary na sumę wpłaconą.

Repatrianci, którzy nie do konali wpłat do placówek PKO za granicą i przewieźli oszczędności ze sobą, mogą je wpłacić do odpowiednich placówek na „ekspres wewnętrzy” w kraju. Wybór towarów jest bardzo szeroki, poczynając od me-

Międzynarodowe spotkanie działaczy katolickich i chrześcijańskich w Warszawie

WARSZAWA PAP. W godzinach popołudniowych 30 ub. m., w sali Domu Rzemiosła w Warszawie odbył się uroczystość otwarcia międzynarodowego spotkania działaczy katolickich i chrześcijańskich z krajów europejskich, zorganizowanego z okazji 10-lecia ruchu społecznie-politego katolików w Polsce Ludowej.

Na spotkanie przybyli wybitni działacze katolicki i chrześcijańscy z następujących krajów Europy: Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej oraz Szwajcarii. W obradach uczestniczy również delegacja katolików z Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

W PORTACH i na MOJZU

UPLYNNIC PONADNORMATYWNE ZAPASY

W Gdańskim Stoczni Remontowej na wydziale malarsko-konserwacyjnym od dwóch lat stała bezczynnie w magazynie podziemnym trzy duże i dwa małe kompresory do malowania. W tym samym magazynie podziemnym stały również dwa małe motorki elektryczne. Urządzenia te nie nadają się do absolutnie do pracy w naszej stoczni, na leżałyby je jak najszybciej upłynnić. Komisja poszukująca materiałów i maszyn — ponadnormatywnych pracowały w naszym zakładzie bardzo opieszale i niedokładnie. Stąd przecenienie, które należało — jak najszybciej naprawić.

SUKCES STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ

Bardzo sprawnie przeprowadził stocznicy szczeciński remont „Eibla”. Dzieci dobrej współpracy zalgali z brzo-gadami remontowymi statek mógł opuścić stocznię 20 dni

przed terminem. Po opuszczeniu Szczecina „Eibla” zawinę do Gdyni i po zakończeniu partii drobnych uda się w kolejny rejs do Antwerpii.

WARTY PAŹDZIER NIKOWE W PORCIE GDYŃSKIM

Na wezwanie III wydziału ZTG w sprawie zaciągnięcia wart produkcyjnych na czes 38 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej od powiadzieli robotnicy całego portu gdańskiego. Najlepsze rezultaty w pracy uzyskują jednak inicjatorzy wart, robotnicy III wydziału. 27 października brzo-gadnicy pracujący przy statku s/s „Wierzyński” wyładowali 203 tony rudy w przeciągu 15 i pół godziny, zamiast zaplanowanych 38 godzin. Szczególnie w róznił się zastępca brzo-gadnicy tow. Lewiński oraz dźwigowicz Józef Oskowski i Walenty Batory. Na tymże samym wydziale przy narzucał brygadzistę tow. Halmę, która wyładowała płyty stalowe z wagonu na składowiska przy użyciu 450 proc.

Otto Grotewohl: »Kwestia niemiecka może być jedynie rozwiązana przy współudziale SAMYCH NIEMCÓW«

BERLIN PAP. Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wygłosił dnia 29 ub. m. przemówienie na uroczystej akademii poświęconej Miesiącowi Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej.

Omawiając sprawę zjednoczenia Niemiec, premier Grotewohl stwierdził, że dla rozstrzygnięcia tego problemu istnieją dwie grupy przesłank zewnętrznych i wewnętrznych. Do zewnętrznych przesłanek pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec, premier NRD zaliczył konieczność definitywnego usunie-

cia w drodze wzajemnego porozumienia zawartego między czterema wielkimi mocarstwami i wszystkimi państwami europejskimi, niebezpieczeństwa związanego ze wskrzeszeniem potencjału militarnego Niemiec zachodnich.

Do wewnętrznych przesłanek — stwierdził mówca — należą wspólne wysiłki pokojowe samego narodu niemieckiego. Dlatego też w sunęliśmy najważniejsze hasła chwili obecnej: „Niemcy do wspólnego stołu”.

„Uważamy — kontynuował premier Grotewohl — że kwestia niemiecka może być rozwiązana jedynie przy współudziale samych Niemców. Oba państwa niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna — obowiązane są przyczynić się do rozstrzygnięcia problemu niemieckiego w oparciu o zasady zrozumienia i porozumienia wzajemnego i rokowania w interesie pokoju”.

Mówca podkreślił, że w przyszłych zjednoczonych Niemczech nie powinno być miejsca dla militarystów i podżegaczy wojennych. Premier Grotewohl stwierdził następnie, że zjednoczenie, pokojowe i demokratyczne Niemcy powinny być państwem w całej rozciągłości suwerennym. Na ich terytorium nie mogą istnieć żadne obce bazy wojskowe czy też stacjonować armie państw obcych; nie mogą one również zaciągać jakichkolwiek zobowiązań związanych z blokami militarnymi.

„Takie — oświadczył Otto Grotewohl — zjednoczone, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy — suwerenne państwo — będą posiadały własne narodowe siły zbrojne dla obrony swych granic. Przyszłe zjednoczone Niemcy, do utworzenia których dąży rząd NRD, będą republiką pokoju, demokracją i postępu społecznego.

Debata we francuskim parlamencie nad sprawą przyspieszenia wyborów

PARYŻ PAP. W niedzielę 30 ub. m. rozpoczęła się w Zgromadzeniu Narodowym debata nad sprawą przyspieszenia wyborów parlamentarnych oraz reformy ordynacji wyborczej. Projekt ten przewiduje przedterminowe rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego i przeprowadzenie wyborów parlamentarnych w pierwszej połowie grudnia br.

Na niedzielnym posiedzeniu rozpoczęto debatę nad sprawozdaniem parlamentarnej komisji do spraw głosowania powszechnego. Komisja ta wypowiadała się za przedterminowymi wyborami na podstawie proporcjonalnego systemu wyborczego w jednej turze. Podczas obrad nad sprawozdaniem komisji deputowani komunistyczny Jacques Duclos wniósł poprawkę przewidującą przeprowadzenie wyborów w Algerze równocześnie z wyborami we Francji oraz zniesieniem w związku z tym „stanu wyjątkowego” w Algerze. Większość głosów komisja głosowała na powszechnego odrzuciła tę poprawkę.

O DOWCIPACH które nie rozbawiają (Korespondencja wł. z Genewy)

Jeden z dzienników amerykańskich przedstawił na mapie Europy plan mocarstw zachodnich w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego i zjednoczenia Niemiec. Mapa niezwykle plastyczna i właściwie może w zupełności zastąpić artykuł. Oto widzimy Niemcy zjednoczone (i naturalnie wchodzące w skład bloku atlantyckiego). Między krajami Europy wschodniej a Niemcami powstaje zdemilitaryzowana strefa, w której miałyby działać komisje kontrolne wyposażone w stacje radarowe — w pasie zachodnim radziecka komisja kontrolna, a w pasie wschodnim komisja trzech mocarstw zachodnich.

Zajmijmy się tą zdemilitaryzowaną strefą. Obejmuje ona znaczną część Niemiec oraz „znaczną część Polski (aż na wschód od Poznania) i część Czechosłowacji. „Nie jest to pozbawione swobodnego poruszania humoru — zauważył jeden z dziennikarzy francuskich. — Plan dotyczy zjednoczenia Niemiec, zapewnienia bezpieczeństwa krajom europejskim przed ewentualną groźbą agresji ze strony militarystów niemieckich, a w praktyce zmierza do rozbicia Polski. Niezły dowcip, co?”

Ten „niezły dowcip” przejmując niesmakiem nawet wiele poważnych burżuazyjnych pism. Żywo komentowany był w „Domu Prasy” wstępny artykuł angielskiego dziennika „Manchester Guardian”. Autor artykułu wskazuje, że propozycja mocarstw zachodnich sprowadza się do tego, iż siły państw obozu socjalizmu mają być cofnięte głęboko na terytorium Polski, podczas gdy siły zachodnie mają być zgrupowane tuż za Renem.

„O stosunkach między zjednoczonymi Niemcami a blokiem atlantyckim — stwierdza „Manchester Guardian” — projekt mówi dość wyraźnie. Pakt bezpieczeństwa ma wejść w życie tylko w tym wypadku, gdy zjednoczone Niemcy będą należały do bloku atlantyckiego. Tak oto mocarstwa zachodnie zakładają w widoczny sposób, że zjednoczone Niemcy pójdą ich drogą. I dalej „Manchester Guardian” stwierdza: „Słucha się zachodnich propozycji z uczuciem zawodu. Są one najwyraźniej posunięciem szlachetnym. Są cyniczne i efekciarskie”.

Podkreślam, że słowa te należą do dziennika burżuazyjnego, że to nie my w ten sposób określamy propozycje zachodnie, lecz dziennik, który wedle słów znanej dziennikarki francuskiej, pani Tabouis, reprezentuje poglądy pewnych kół w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, kół nie zgadzających się z oficjalnym stanowiskiem brytyjskim. I zadaje sobie tu znów pytanie, czy jedynością mocarstw zachodnich przy ustalaniu wspólnych propozycji nie jest tylko pozorna. Wiadomo, że w sobotę wieczorem angielski minister spraw zagranicznych Macmillan zaproponował prywatne spotkanie ministrów Molotowa, spotkanie, które trwałoby ponad pół godziny, jest komentowana przez część dziennikarzy, jako przejaw tradycyjnej postawy dyplomacji brytyjskiej, pragnącej sobie zapewnić rolę pośrednika między dwoma bardzo odległymi stanowiskami.

Nie bawmy się jednak w przewidywania. Jedno jest pewne. Jak stwierdził minister Molotow, „im więcej różnic, między dwiema propozycjami, mocarstwa zachodnie uczynią pewien krok naprzód. Wiąza mianowicie sprawę zjednoczenia Niemiec z sprawą bezpieczeństwa zbiorowego. Nie zapominajmy jednak, że powiązanie to jest bardzo formalne. W rzeczywistości mocarstwa zachodnie stawiają sobie jeden zasadniczy cel: wcielić całe Niemcy do paktu atlantyckiego. To jest różni zasadniczo od stanowiska naszego obozu. A jakie jest stanowisko opinii publicznej krajów zachodnich, a nawet różnych kół zbliżonych do rządów? Artykuł „Manchester Guardian” jest pod tym względem bardzo symptomatyczny. Kazimierz Golde

Abdykacja sułtana Maroka Ben Arafy Ben Jussef przybył DO FRANCJI

PARYŻ PAP. Były sułtan Maroka Ben Jussef, przebywający od dwóch lat na wygnaniu na Madagaskarze, opuścił 30 ub. m. miejsce zesłania — Antsirabe. 31 ub. m. sułtan wraz ze swą 38-osobową rodziną oraz dworem przybył do Marsylii. Ben Jussef i towarzyszące mu osoby opuścili Madagaskar dwoma samolotami.

Były sułtan Maroka ma zamieszkać na Riwiérze francuskiej, w miejscowości Beauvallon. Razem z rodziną i dworem Ben Jussef zatrzyma się w hotelu „Du Golf”.

W Marsylii, dokąd przybył samolot wiozący Ben Jussefa, znajdowali się przedstawiciele partii Istiklal i przywódcy marokańskiej demokracji partii niepodległości. Byłego sułtana Maroka przywitał w Mar-

syli także rada regencyjna oraz formujący rząd marokański Ben Slimane.

W imieniu rządu francuskiego przywitał Ben Jussefa minister spraw zagranicznych Francji A. Pinay. Korespondent agencji France Presse podaje, że b. sułtan Maroka oświadczył: „z przyjemnością przybywam do kraju, w którym będę oczekiwał mego szybkiego powrotu do Maroka”.

Wiadomości o przybyciu Ben Jussefa do Francji „wywołały ogromny entuzjazm wśród ludności marokańskiej” — pisze agencja France Presse. Korespondent agencji z Casablanki donosi, że ludność tego miasta udekorowała ulice flagami marokańskimi i portretami b. sułtana. Tłumy Marokańczyków wznoszą okrzyki na cześć Ben Jussefa. Mieszkańcy Casablanki, podobnie jak wielu innych miast Maroka, wstrzymali się 31 października od pracy na znak, że traktują ten dzień jako święto narodowe.

Jednocześnie represje ze strony kolonizatorów w Maroku nie ustają.

29 października trybunał wojskowy w Casablance skazał 6 Marokańczyków na karę śmierci, a 2 na 20 lat ciężkich robót przymusowych. Prasa francuska donosi, że prokurator generalny Algeru poczynił przygotowania do egzekucji w dniu 1 listopada 53 patriotów algerzkich skazanych na karę śmierci. W sobotę, w godzinach rannych policja francuska dokonała wielkiej obławy w Constantine. Agencja France Presse podaje, że 700 osób zostało zatrzymanych. Dnia 30 października w tym rejonie doszło do starcia między oddziałami kolonialnymi, a powstańcami.

WIEDEN PAP. Zachodni-niemiecka agencja prasowa DPA podaje, że kanclerz Austrii Julius Raab stwierdził w swej wypowiedzi na temat układu handlowego zawartego między Austrią a ZSR, iż stanowi on „bardzo obiecującą podstawę dla rozszerzenia handlu Austrii ze Wschodem”.

Mefistofeles zniknął, żalosny Faust pozostał

W artykule „Czy podpalacze zostaną wskazani”, zamieszczonym w „Głosie” przed kilkunastoma dniami, przypomniałmy czytelnikom lipski proces o podpalenie Reichstagu, będący wielką prowokacją hitlerowców, zmierzającą do rozbicia jednolitego frontu robotników niemieckich, zniesienia wolności prasy, nietykalności osobistej, wprowadzenia systemu represji policyjnych i obozów koncentracyjnych. Sprawa ta — jak pisaliśmy — stała się ostatnio aktualna ze względu na starania brata Marinusa van der Lubbe o prze-prowadzenie rewizji wyroku procesu i o posmierną rehabilitację skazanca. Wniosek żyjącego w Holandii Johanna van der Lubbe został przekazany władzom sądowym w Berlinie zachodnim, które mają wkrótce rozpocząć śledztwo w sprawie procesu o podpalenie Reichstagu.



Georgi Dymitrow w swym słynnym przemówieniu na procesie lipskim oświadczył, że van der Lubbe był najprawdopodobniej nieświadomym, ślepym narzędziem hitlerowców.

„Prokurator generalny — mówił Dymitrow — powiedział, że van der Lubbe jest komunistą i powie dalej, że jeżeli nawet sam nie jest komunistą, to dokonał swego czynu w interesie partii komunistycznej i w kontakcie z nią. Jest to niesłuszne twierdzenie. Kim jest van der Lubbe? Komunistą? Nie! Anarchistą? Nie! Jest on zdeklasowanym robotnikiem, zbuntowanym lumpenproletariuszem, kreaturą, którą nikczemnie wykorzystano przeciw klasie robotniczej... ślepym narzędziem faszyzmu”. „Nie znany prowokator — mówił dalej Dymitrow — za-troszczył się o wszystkie przygotowania do podpalenia. Temu Mefistofelesowi udało się zniknąć bez śladu. I oto obecnie jest tu głupawe narzędzie, żalosny Faust, a Mefistofeles zniknął”.

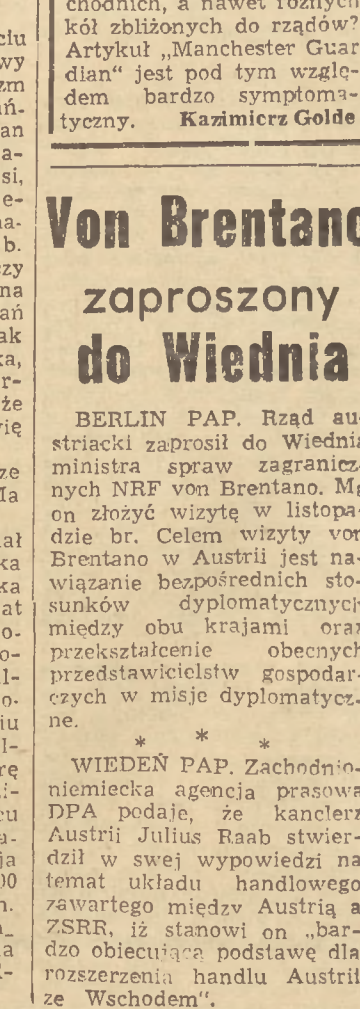
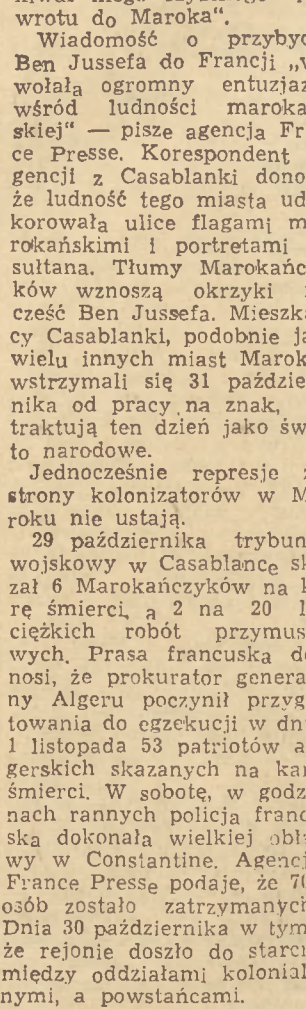
Wniosek żyjącego w Holandii Johanna van der Lubbe został przekazany władzom sądowym w Berlinie zachodnim, które mają wkrótce rozpocząć śledztwo w sprawie procesu o podpalenie Reichstagu.

Tak więc po 22 latach osoba Marinusa van der Lubbe stanie znów w centrum uwagi opinii publicznej. Powstaje w związku z tym pytanie, jaką rolę w podpaleniu Reichstagu odegrał w rzeczywistości Marinus van der Lubbe. 23-letni wówczas człowiek został namówiony

przez szpicla hitlerowskiego do wzniesienia pożaru w sali restauracji, na dolnym piętrze Reichstagu. Nie wiedział on nawet, że w tym czasie prawdziwi podpalacze — SA-mani —

kim ilustrowanym tygodnikiem „Quick” przedstawił pożar Reichstagu i van der Lubbe przed sądem.

Zdjęcia, które reprodukuje



Von Brentano zaproszony do Wiednia

BERLIN PAP. Rząd austriacki zaprosił do Wiednia ministra spraw zagranicznych NRF von Brentano. Ma on złożyć wizytę w listopadzie br. Celem wizyty von Brentano w Austrii jest nawiązanie bezpośrednich stosunków dyplomatycznych między obu krajami oraz przekształcenie obecnych przedstawicielstw gospodarczych w misje dyplomatyczne.

WIEDEN PAP. Zachodni-niemiecka agencja prasowa DPA podaje, że kanclerz Austrii Julius Raab stwierdził w swej wypowiedzi na temat układu handlowego zawartego między Austrią a ZSR, iż stanowi on „bardzo obiecującą podstawę dla rozszerzenia handlu Austrii ze Wschodem”.

Coś dla smakoszy



Soczysty indyk w galarecie, apetycznie przybrany śliwkami, grę nadziewana, reprezentacyjna rolada z boczką i wiele innych garmazeryjnych przysmaków ku si przechodniów, mijających okna wystawowe restauracji „Starogdańska” przy ul. Długiej w Gdańsku.

W restauracji tej został otwarty w ubiegłą sobotę wielki kiermasz wyrobów garmazeryjnych. Wszystkie wyroby na kiermasz wykonała Centralna Garmazeryjna GZG w Nowym Porcie pod kierownictwem ob. Adolfa Kosiaka i zastępcę szefa kuchni ob. Kowalskiego.

Co zademonstrowano na kiermaszu? Przede wszystkim śledzie w różnych odmianach, a więc: po japońsku w śmietanie, w oleju, marynowane, rolmopsy, sałatki śledzowe itp. Z dodatkiem — różnego gatunku paszteciki: drożdżowe, francuskie, półfrancuskie. Bardzo skąpy jest wybór ryb — ogranicza się tylko do szczupaka faszzerowanego, dorsza po grecku, sandacza w galarecie, galaretki z węgorza. Jak na Gdańsk, to trochę za mało. Organizatorzy kiermaszu stwierdzają jednak, że z zapotrzebowaniem na ryby ma już duże trudności. Na przykład karp pokazuje się na rynku raz do roku. Dlatego tak się dzieje, może nam tylko odpowiedzieć Centralna Rybna.

Cenną innowacją jest to, że klienci mogą na miejscu nabywać odpowiadające im wyroby karmasowe. Toteż takie wyroby, jak paszteciki, schab pieczony, drożdż i sałatki cieszą się dużym powodzeniem.

Aby jak najbardziej udogodnić klientom zakup wystawowych wyrobów — sprzedawca odbywa się na porcie i z półmiskami (na 5 osób). Podobny kiermasz zostanie zorganizowany w restauracji „Ratuszowa”. Obie wystawy będą otwarte do świąt.

Gł.

Dlaczego pacjenci czekają tygodniami na elektrokardiogramy

Powszechną bolączką wieksości pacjentów, posiadających skierowania na prześwietlenia rentgenowskie lub badania serca przy pomocy elektrokardiografów, jest to, że muszą oni długo czekać na zrealizowanie tych skierowań. Dzieje się tak dlatego, ponieważ w każdej niemal przychodni lekarskiej znaczna część aparatury elektromedycznej jest unieruchomiona, a do pozostałych tworzą się kolejki, w których miejsca trzeba zamawiać nierzadko na tydzień i dłużej wcześniej.

Kto jest odpowiedzialny za stan techniczny aparatury elektromedycznej? Płecze nad aparaturą rentgenowską, elektrokardiografami i innym sprzętem elektromedycznym, znajdującym się w placówkach służby zdrowia na terenie woj. gdańskiego, powierzone Baze Konserwatorskiej Centralnych Warsztatów Naprawy i Konserwacji Sprzętu Medycznego, posiadającej swą siedzibę we Wrzeszczu.

przy ul. Grunwaldzkiej 70. Baza od początku swego istnienia nie może spełniać swego zadania, ponieważ do miszczenia, jakim dysponuje, zupełnie nie odpowiada jej potrzebom. Pierwszą trudność polega na tym, że biura bazy znajdują się we Wrzeszczu, a pracownia — w Gdyni. Drugą trudność — to ciasnota pomieszczeń.

Placówka, o której mowa, wymaga obszernego lokalu, gdzie można by urządzić warsztat naprawy.

Niestety, prowadzone od dwóch lat starania o przeniesienie takiego lokalu, pozostają bez skutku. W listopadzie ub. roku Miejski Wydział Zdrowia proponował lokal po „Centrofarmie” w gmachu b. ubezpieczalni przy ul. Wałowej, jednak w decydującym momencie — decyzję cofnięto. W marcu br. zaproponowano pomieszczenie przy ul. Marchlewskiego 5, zajmowane dotychczas przez międzyszkolną poradnię lekarską. Ta ostatnia miała być przeniesiona do lokalu zwolnionego przez Pogotowie Ratunkowe, 19 kwietnia br. baza otrzymała nawet przydział na lokal przy ul. Marchlewskiego i zdawałoby się, że sprawa zostanie wreszcie rozwiązana. I tym razem jednak starania spełzły na niczym, bo poradnia lekarska nie może przenieść się do dawnego budynku po gotowia, ponieważ pomieszczenie to Prezydent MRN przeznacza na inne cele.

Rezultat jest taki, że baza w dalszym ciągu boryka się z trudnościami lokalowymi, a ok. 100 aparatów elektro-

medycznych (z całego województwa) czeka na gruntowny remont. Ostatnio zdarzało się, że w wypadkach szczególnie pilnych aparaty — celem dokonania naprawy — transportowało się aż do Bydgoszczy.

Wydaje się, że czas zakończyć sprawę w myśl decyzji władzy kwatunkowej z kwietnia br. Trzeba udostępnić bazie konserwatorskiej lokal przy ul. Marchlewskiego 5 i w ten sposób umożliwić jej placówce normalne funkcjonowanie. Wpłyne to radykalnie na podniesienie sprawności działania placówek służby zdrowia w całym województwie, na co z niecierpliwością oczekują ich pacjenci.

A. P.

Gdynskie komitety rejonowe dla Warszawy

Komitet rejonowy nr 4 w Gdyni wpłacił w tym roku na SFOS 16.410 zł, komitet rejonowy nr 3 — 15.500, a komitet nr 7 — 6.824 zł. Ogółem komitety rejonowe w Gdyni przekazały na odbudowę Warszawy 63.339 zł.

Wiele jednak komitetów, jak nr nr. 5, 6, 11, 12 i 13 nie wpłaciło dotąd ani złotówki na ten cel. A do końca roku pozostały zaledwie dwa miesiące.

KRONIKA DNIA

Zmiana godzin otwarcia PDT w Gdyni

Począwszy od 2 listopada br. Powszechny Dom Towarowy w Gdyni czynny będzie codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godzinach od 10 do 19 bez przerwy. Zmiana godzin handlu została wprowadzona dla ułatwienia zakupów w godzinach obrotowych dla dojeżdżających z okolic Gdyni.

Uwaga kolporterzy

Akela łachuszkowski zbiórki na SFOS zastępczo coraz szerzej. Ostatnio przystąpił do niej ob. Jan Czuchrański, kolporter przy Gdańskim Biurze Sprzedaży Żelaza i Metali, wpłacając na SFOS 15 zł. Zobowiązał się na również wpłacać na SFOS miesięcznie 5 zł do września przyszłego roku. Właściciel Ob. Czuchrański wywiera kolporterów zakładowych do podjęcia podobnego zobowiązania i przy spełnieniu do współzawodnictwa.

Powstają nowe zespoły baletu dziecięcego

Zakładowy Dom Kultury przy Zarządzie Portu Gdynia (ul. Polna 22), dysponującą nową, specjalnie urządzoną salą baletową, organizuje dwa zespoły baletu dziecięcego. Zgłaszają się bieżąco dzieci w wieku 7 — 9 oraz 10 — 12 lat. Nauka baletu jest bezpłatna i odbywa się bez przerwy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Pierwszeństwo w przyjęciu mają dzieci pracowników Zarządu Portu. Pomadki przyjmowane są z zezwolenia do specjalnego chóru zęb. szkoły.

Dyskusja w klubie SDP nad zabudową Głównego Miasta

W środę 2 listopada o godz. 16 w klubie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przy Targu Drzewnym w Gdańsku odbędzie się dyskusja nad tą szą zabudową Głównego Miasta w Gdańsku.

SARP i SDP, które są organizatorami tej nardy, zapraszają przedstawicieli wszystkich zainteresowanych instytucji oraz osoby, pragnące wziąć udział w dyskusji.

Radio

na wtorek, dnia 1 listopada
Program II na fal 230,1 m.
7.30 — Dziennik poranny. 8.15 — Dziennik. 8.25 — Przegląd prasy. 8.30 — Utwory organowe Bacha. 9.00 — Szczęśliwy w Tatrach — wspomnienia Chalujskiego. 9.20 — Melodie lud. 9.40 — Dla dzieci słuch. H. Januszewskiej. „Jak leśne licho ratowało misia”. 10.30 — Piosenka i muzyka. „Piosenki z Doliny Martwych”. A. Międzydziedzkiego. 12.04 — Poranne symfoniczne muzyki niemieckiej. 13.00 — Dyskusja o muzyce ludzkiej — porozumienie się z zwierzętami. 13.30 — Koncert ork. Józefki. 14.20 — „Ostatnia wieczerza” — opow. H. Fasta. 14.40 — Śpiewa M. Anderson. 15.00 — Koncert Chopinowski. 15.30 — Z życia Zw. Radzieckiego. 16.00 — Muzyka dla wszystkich. 17.00 — Wiad. 17.05 — Felieton aktualny. 17.15 — Koncert ork. PR. 18.05 — Muzyka dawna. 18.25 — Muzyka rozrywkowa. 19.05 — „Na kosowym polu” — ballada serbska. 20.00 — Ułubione melodie i piosenki. 20.25 — Audycja literacka. 20.55 — Muzyka kameralna Schuberta. 21.30 — Dziennik wieczorny. 22.00 — Oratorium „Aleksander Mrosovski”. 22.30 — Melodie na dobranoc.
Program Wybrzeża. 10.00 — Opowiadanie Herberta Zbigniewa pt. „Gorki plakat rzy”. 10.15 — Muzyka. 11.00 — Koncert symfoniczny. 11.40 — I część opowiadania Mirosława Truhana „Wojna Adama Sulisza”. 19.30 — II część opow. Mirosława Truhana pt. „Wojna Adama Sulisza”. 21.30 — Serwis CZRM dla rybaków i muzyka.

Nowinki futrzarskie

Zima za pasem. Coraz częściej myślimy o ciepłym ubraniu. Z pewnością za interesują czytelników nowości futrzarskie, jakie uka-

Szczęśliwcy

Nareszcie ustalona została tożsamość szczęśliwców, którzy wygrali główne nagrody na ostatniej loterii LPZ. Są nimi: Janina Kubiak z Wrzeszcza — wygrała motor, Jerzy Snarski z Oliwy — radio „Syrena”, A. Jędraszko z Chyloni — adapter francuski, St. Mieszala z Gdyni — zegarek „Rodania”, Teresa Solecka z Sopotu — zegarek „Tytus”, St. Sawiński z Wrzeszcza — aparat fotograficzny itp.

Ob. J. Kubiak, która wygrała motocykl, jest absolwentką kursu motorowego LPZ, toteż wygrała stanowi w tym wypadku piękna i użyteczną niespodziankę.

Dokąd dziś pójdziemy?

Teatr Wielki w Gdańsku — „Kłopot z mężczyzną” w MDK we Wrzeszczu, ul. Wajdeloty, godz. 19.30.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Maturzyści”, godz. 19.
Teatr Kameralny w Sopocie — „Współwinni”, godz. 19.

Kina

GDAŃSK — „Leningrad” — „Szerszeń”, od lat 12, godz. 14, 16, 18 i 20. „Kameradnie” — „Rezerwowi gracze”, od lat 7, godz. 15.30 i 19.30. „Milionerzy z Tanglewood”, od lat 7, godz. 17.30. „Bajka” we Wrzeszczu — „Noc w Wenecji”, od lat 14, godz. 14, 16, 18 i 20. „ZMP-owice” we Wrzeszczu — „Sol ziemny”, od lat 12, godz. 15, 18 i 20. „Belina” w Oliwie — „Dzień bez kłamstwa”, od lat 13, godz. 14, 16, 18 i 20. „1 Maja” w Nowym Porcie — „Księżyc nad rzeką”, od lat 16, godz. 18 i 20.

GDYNIA — „Warszawa” — „Pieśni o nocy”, od lat 10, godz. 14, 16, 18 i 20. „Atlantic” — „Ogień w kniei”, od lat 7, godz. 14, 16, 18, 20. „Goniłana” — „Miłość na wiraz”, od lat 7, godz. 14, 16, 18 i 20. „Promieni” w Chyloni — „Tajemniczy wrak”, od lat 12, godz. 15, 17, 19. „Neptun” w Oliwie — „Zwiadowcy”, od lat 14, godz. 16, 18 i 20. „Aurora” w Rum — „Neapolitaniec w Me diolanie”, od lat 14.

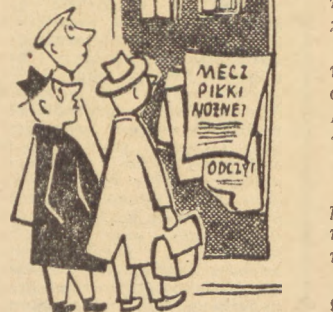
SOPOT — „Bałtyk” — „Skąd my się znamy”, od lat 12, godz. 13.15, 15.30, 17.50 i o 19.30 seans filmowy z występami artyst. „Polonia” — „Trzy starty”, od lat 7, godz. 14, 16, 18 i 20.

zą się na rynku jeszcze w tym kwartale. Gdańskie Zakłady Futrzarskie masowo produkują ciepłe wkłady futrzane (z baranów) do botów „polskich”. Buciki te, wkrótce ukażą się w sklepach w cenie 570 zł.

Nowością są futrzane kurtki damskie z kołzat importowanych z Chin. Będzie je można nabywać już w listopadzie i grudniu. Aktualnie są również tej zimy — trzyćwierciowe futra z królików imitujących sobole i skunksy oraz blamy — również z królików — imitujących sobole, skunksy i koty. Cena blamów wynosi ok. 580 zł. (gl.)

Odbudowane z wielkim pietyzmem zabytkowe kamieniczki śródmieścia napawają zrozumiałą dumą mieszkańców Gdańska. Przy każdej okazji pokazujemy je wycieczkom, przybyłym z centralnej Polski i z zagranicy. Często jednak zapomina się o tym, aby otoczyć je troskliwą opieką.

Na murach zabytkowych obiektów i na barwnych fasadach niedawno wykonanych kamieniczek przy ul. Długiej nalepiane są plakaty reklamujące różne imprezy. Oprawdani przez członków gdańskiego oddziału SARP uczestnicy wycieczek zagranicznych działają tego rodzaju praktykom, które ujemnie świadczą o poziomie naszej kultury.



Czyżby Prezydium MRN w

Komunikat WPK GG

Dyrekcja WPKGG podaje do wiadomości, że z dniem 1 bm. zostanie zwiększona liczba autobusów na linii Oliwa dworzec — ZOOL.

Fondata w dniu 1 bm. zostanie zwiększona liczba autobusów na linii Gdańsk PWRN — Brenowo oraz na linii Gdynia dworzec — cmentarz Witold.

Zgrzyty

Gdańsku nic o tym nie wiadziało?

Wiele gorzkich słów padło już pod adresem brakorobów.

Leży przed nami pismo dyrektora Gdańskich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego, w którym podany jest jeszcze jeden przykład beznymylnego brakorobstwa.

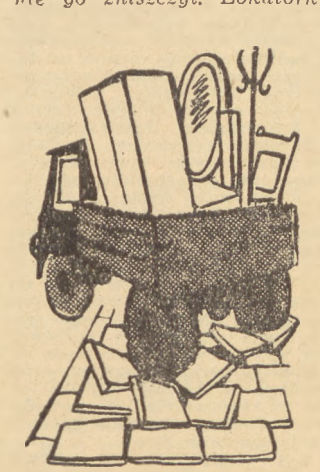
„Zakład nasz zakupił w dniu 17 czerwca — na rachunek nr 7192/K w sklepie Nr 31 MHD Artykuły Przemysłowe i Różne w Gdańsku — szereg artykułów piśmiennych. M. in. trzy pióra do przebiłki w cenie 200 — zł za sztukę. Po kilku dniach pióra te stały się całkowicie niezdane do użycia. Naraziło to nasz zakład na straty. Zapytujemy więc, kto powinien ponieść odpowiedzialność za tego rodzaju produkcję piór i kto zwróci nam poniesione koszty? Dowody brakorobstwa można obejrzeć w naszym zakładzie”.

Sądymy, że odpowiedzi na te dręczące pytania udzieli Gdańska Dyrekcja MHD Artykuły Przemysłowe i Różne.

Zdarzają się jeszcze wypadki beznymylnego niszczenia mienia społecznego przez niedbaluchów.

Dnia 24 września br. w godzinach rannych, na budowę przy ul. K. Marksa we Wrzeszczu, przyjechał sa-

mochód ciężarowy Nr H-06-390 Gdańsk, który manewrując w niewłaściwy sposób wjechał na nowo położony chodnik i kompletnie go zniszczył. Lokatorkę



bloku D II, która zwróciła kierowcy uwagę — ten oburzył obelgami.

Dnia 23 września br. również w godzinach rannych ciągnik „Ursus” z dwoma przyczepami (Nr 05-551 PKS) wywożąc meble z bloku D I zniszczył nawierzchnię płytowaną, podjeżdżając pod same drzwi bloku, między plac uliczny znajduje się o kolo 15 m od bloku.

Łączna wartość powierzchni zniszczonej przez w/w pojazdy, wynosi około 580 zł. DBOR, która przekazała nam powyższe fakty uważa, że sprawami tymi powinno się zająć Kolegium Orzekające przy Prezydium MRN. Redakcja jest również tego zdania. (lk)

GŁOS SPORTOWY

Lekkoatleci walczą o mistrzostwo Wybrzeża

Na stadionie ZS Budowlani we Wrzeszczu odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Ligi Gdańskiej, w ramach których spotkały się zespoły: Kolejarza, Budowlanych, Sparty i AZS.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (60 kłliwe zimno), uzyskano szereg dobrych wyników. Ławicka (Budowlani) przebiegła 100 metrów w czasie 12,5. Kropidowski (Sparta) zwyciężył w biegu na 100 m 11,2 zaś w skoku w dal uzyskał 703. W trójskoku Szczepankiewicz AZS skoczył 13,99. Słabo wypadła Duńska-Krzyszka, która w skoku w dal już po pierwszym skoku, w którym uzyskała 526, wycofała się z konkurencji, zaś w skoku wwyż przeszła jedynie wysokość 1,30 m. Nie spodzianką było zwycięstwo juniorki Gumińskiej (Sparta) nad Lorencik (AZS) w pchnięciu kulą. Startująca w tej konkurencji poza konkursu Rusin (Gwardia), uzyskała 12,28.

WYNIKI TECHNICZNE — MĘŻCZYZNI: 100 m 1) Kropidowski (SP) 11,2, 2) Jegorow (AZS) 11,5, 400 m 1) Tomaszewski (Bud.) 54,2, 1.500 m 1) Musiał (AZS) 4:07,4, 2) Gola (Bud.) 4:02,8, 5.000 m 1) Reuss (Bud.) 15:53,8, 2) Garkowski (AZS) 16:01,0, 100 m płotki 1) Pazderski (AZS) 16,8, 2) Wójcicki (AZS) 17,2. Skok w dal 1) Kropidowski (SP) 703, 2) Okoński (AZS) 632. Wzwyż 1) Kundo (AZS) 1,75, 2) Bieko (Kul.) 1,73. Trójskok 1) Szczepankiewicz (AZS) 13,99, 2) Sowa (AZS) 13,43. Tyczka 1) Zaganiecki (Bud.) 340, 2) Karci (AZS) 330. Kula 1) Krzyżanowski (SP) 14,62, 2) Zieleniewski (Bud.) 12,97. Dysk 1) Krzyżanowski (SP) 41,30, 2) Listewnik (AZS) 39,42. Miotł 1) Korch (SP) 42,72, 2) Rzepecki (Bud.) 42,55. Oszepek 1) Skarzynski (SP) 49,37, 2) Fawłowski (AZS) 49,16.

Sztafeta 4 X 100 1) AZS 41,9, 2) SPARTA 47,1, 3) BUDOWLA 51,3. Kobiety: 80 m płotki 1) Duńska-Krzyszka (SP) 13,1, 2) Słalek 14,5, 100 m 1) Ławicka (Bud.) 12,6, 2) Pestka (SP) 13,3, 100 m 1) Pestka (SP) 1:01,3, 2) Karłowicz (AZS) 1:00,4. Skok w dal 1) Duńska-Krzyszka (SP) 326, 2) Fischbach (Bud.) 471. Wzwyż 1) Duńska-Krzyszka (SP) 1,30, 2) Fischbach (Bud.) 1,30. Kula 1) Gumińska (SP) 10,89, 2) Lorencik (AZS) 10,52. Dysk 1) Wolnarska (SP) 38,01, 2) Lorencik (AZS) 38,00. Oszepek 1) Nicka (SP) 37,62, 2) Lau (Bud.) 38,20. Sztafeta 4 X 100 m 1) BUDOWLA 42,4, 2) SPARTA 45,0, 3) AZS 53,0. (Al.)

Piłkarze Gryfu Gościcino mistrzami klasy B

Z wielkim napięciem oczekiwaliśmy, że w najbliższym czasie, w wyniku meczu piłkarskiego o mistrzostwo klasy B, pomiędzy ich pupilkami Gryfem Gościcino i Iłgorską Gwardia, bowiem Gościcino w wypadku zwycięstwa, było automatycznie mistrzostwo klasy B i awans do klasy A.

Mecz ten rozegrany został w niedzielę w Wejherowie. Gospodarze zagraли z fanatyczną ambicją. Atak nie bawili się wawile kombinacje, strzelali celnie, czego efektem było aż 7 bramek. Spotkanie zakończyło się wynikiem 7:0 (2:0).

Ta droga składamy piłkarzom Gryfu, jak również sympatykom tego zespołu serdeczne gratulacje i życzenia osiągnięcia dalszych sukcesów w podnoszeniu poziomu i umasowieniu piłki nożnej na terenie powiatu wejherowskiego.

Z mistrzostw szkolnej ligi piłkarskiej

Podajemy wyniki drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo Szkolnej Ligi piłkarskiej oraz aktualne tabele pięciu grup mistrzowskich:

GRUPA I.

Szkola nr 35 — Szkola nr 21, 1:1. V PSO Oliwa — Szkola nr 41 Wrzeszcz 3:1, Szkola nr 31 Wrzeszcz — Szkola nr 36 Oliwa 0:2.

TABELA
1. Szkola nr 36 Oliwa 2 4 4:0
2. V PSO Oliwa 2 3 4:1
3. Szkola nr 31 Wrzeszcz 2 2 4:2
4. Szkola nr 35 Oliwa 2 1 1:2
5. Szkola nr 21 Oliwa 2 1 1:3
6. Szkola nr 41 Wrzeszcz 2 0 1:3

GRUPA II.

Szkola nr 21 Wrzeszcz — Szkola nr 6 Gdańsk 3:2, Szkola nr 21 Wrzeszcz — VI PSO Gdańsk 1:2, Szkola nr 33 Wrzeszcz — Szkola Muzyyczna 2:0, Szkola nr 17 Wrzeszcz — Szkola nr 16 Wrzeszcz 1:2.

TABELA
1. Szkola nr 16 Gdańsk 2 4 7:0
2. Szkola 19 Nowy Port 2 4 4:1
3. Szkola 22 Letnica 2 3 2:1
4. II PSO Orunia 2 2 5:3
5. Szkola 32 Nowy Port 2 2 1:5
6. Szkola 28 Wrzeszcz 2 1 2:6
7. Szkola 1 Orunia 2 0 1:2
8. Szkola 2 Gdańsk 2 0 0:3

GRUPA IV.

Szkola nr 4 Gdańsk — Szkola nr 3 Gdańsk 1:1, Szkola 12 Orunia — Szkola 2 Orunia 0:0, Szkola 7 Gdańsk — VII PSO Orunia 2:0, Szkola 30 Siedlce — Szkola 14 Siedlce 0:2.

TABELA
1. Szkola 14 Siedlce 2 4 6:2
2. Szkola 3 Gdańsk 2 3 6:2
3. Szkola 4 Gdańsk 2 3 3:2
4. VII PSO Orunia 2 2 4:2
5. Szkola 7 Gdańsk 2 2 4:4
6. Szkola 1 Orunia 2 2 1:2
7. Szkola 10 Orunia 2 1 6:1
8. Szkola 30 Gdańsk 2 0 1:7

GRUPA V.

Szkola nr 6 Obłuzie — Szkola nr 1 Rumia 9:1, Szkola 2 Rumia — Szkola nr 17 Gdynia 7:1, Szkola nr 12 Witomino — Szkola nr 15 Obłuzie 1:2.

TABELA
1. Szkola 1 Rumia 2 4 2:0
2. Szkola nr 6 Obłuzie 2 2 2:1
3. Szkola 17 Gdynia 2 2 5:4
4. Szkola 2 Rumia 2 2 3:2
5. Szkola 15 Obłuzie 2 2 3:3
6. Szkola nr 12 Witomino 2 0 1:3



Na zdjęciu: drużyna szkoły nr 24 z Gdańska.

Dyrekcja MHD Art. Spoż. Gd.-Wrzeszcz

ul. Batorego 26

podaje do wiadomości, że uruchomiła

półhurtową sprzedaż ziemniaków

na okres zimowy 1955/56 w następujących punktach Wrzeszcza:

ul. Marchlewskiego 8

ul. Mickiewicza 41. 2331-K

WORKÓW

większą ilość nawet używanych zakupią natychmiast

Zakłady Przemysłu Tłuszczowego

Im. gen. Bema

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Twarda 6,

tel. 316-24, 313-85.

2329-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kandydatów na aktorów-ialkarzy (wyłącznie mężczyzn) przyjmie Państwowy Teatr Lalek w Gdańsku-Wrzeszczu, ulica Grunwaldzka nr 16. Wymagania: średnie wykształcenie ogólne i 2-letni staż w zespołach amatorskich. 8479-G

W I Lidze Bokserzy Gwardii przegrywają z CWKS

Zwycięstwem nad Gwardią Gdańsk 15:5 CWKS Warszawa objął prowadzenie w tabeli I Ligi bokserkiej.

Spotkanie rozpoczęło się od trzech walkowerów. Pierwszy oddał Kukier (CWKS) Juste w muszli, drugi zdobył Piasik (CWKS) w kocułej na skutek nadmiernej nętności, a trzeci w nokoutowej zdobył Flisowski (Gwardia) z powodu kontuzji Wilka.

A oto wyniki spotkania od wagi lekkiej (na pierwszym miejscu gospodarze): Sokolowski pokonał Wojciechowskiego. Niedźwiecki zwyciężył przez tko. w II r. Zielenieckiego. Drogosz wysoko wygrał z Cwiklem. Czajek pokonał Dampę. II Pietrzykowski zwyciężył Borkowskiego przez tko. w II r. Dampę zremisował z Korołowiczem. Gościński pokonał Michalaka.

Dwa nowe rekordy świata Zatokpa

Emil Zatokpa pobili na zawodach w Pradze dwa własne rekordy świata w biegu na 25 km i na 15 mil. Zatokpa przebiegł 25 km w 1:16.36,4 a 15 mil w 1:14.01. Jego poprzednie oficjalne rekordy wynosiły: 25 km — 1:19.11,8 i 15 mil — 1:16.26,4.

W biegu tym Zatokpa poprawił również nieoficjalny rekord biegacza radzieckiego Iwanowa, który w ubiegłym miesiącu uzyskał na dyst. 25 km — 1:17.24,0.